

TURNIEJ MARIANEK

Zostało wybranych 6 spośród znanych objawień Maryjnych, proszę zwrócić uwagę na predykaty (tytuły) Matki Bożej – jak siebie Maryja nazwała w czasie konkretnego objawienia i o co prosiła?
Komu, gdzie i kiedy objawiła się Maryja?.

Objawienia Maryjne w świecie

Gudalupe (Meksyk)
1531r.

**Matka Boża ukazuje się
azteckiemu Indianinowi
Juan Diego**

Paryż (Francja)
1830r.

**Matka Boża ukazuje się
s. Katarzynie Laboure**

La Salette (Francja)
1846r.

**Matka Boża ukazuje się
dzieciom : Melanii Calvat
i Maksyminowi Giraut**

Lourdes (Francja)
1858r.

**Matka Boża ukazuje się
14-letniej
Bernadecie Soubirous**



Gietrzwałd (Polska)
1877r.

**Matka Boża ukazuje się
13 – l. Justynie Szafryńskiej
i 12–l. Barbarze Samulowskiej**

Fatima (Portugalia)
1917r.

**Matka Boża ukazuje się
trojgu dzieciom: Łucji,
Hiacyncie i Franciszkowi**

Najstarsze objawienia, cudownie zachowany wizerunek – Matka Boża z Guadalupe

<https://deon.pl/wiara/najstarsze-objawienia-cudownie-zachowany-wizerunek--matka-boza-z-guadalupe,1729610>



Wizerunek Maryi ukazał się, kiedy z płaszcza Juana Diego wysypały się kwitnące w grudniu róże. Biskup upadł na kolana i przepraszał za swe niedowiarstwo. Ten płaszcz do dzisiaj jest przechowywany w sanktuarium Matki Bożej w Guadalupe. Po badaniach stwierdzono, że nie ma on znanych barwników, ani też śladów malowania pędzlem. Co więcej, i to jest prawdziwy cud, takie płótno indiańskie z agawy ulega biodegradacji po około 20 latach, a wizerunek z Guadalupe powstał prawie 500 lat temu.

Papież nazywali ją Królową Meksyku, niebiańską Patronką Ameryki Łacińskiej. Wierni zaś nazywają ją Różą Meksyku, Królową Nieba, Czarną Dziewicą, Matką z Tepeyac. 12 grudnia Kościół wspomina Matkę Bożą z Guadalupe, patronkę obu Ameryk i Karaibów. To są najstarsze objawienia maryjne oficjalnie uznane przez Kościół. Do sanktuarium corocznie pielgrzymuje kilkanaście milionów wiernych. Warto poznać tę historię.

Maryja objawiła się Juanowi Diego, indianinowi z plemienia Azteków. Urodził się w 1474 roku w Tlayacac, około 20 kilometrów od miasta Meksyk. Około 1520 roku państwo Azteków zostało podbite przez Hiszpanów. Warto pamiętać, że Krzysztof Kolumb

‘odkrył Amerykę’ dla Europejczyków niespełna 30 lat wcześniej.

Był sobotni poranek, **9 grudnia 1531 roku**. Jak co tydzień, Juan Diego przemierzał ponad dwadzieścia kilometrów do kościoła w Tenochtitlan, żeby wziąć udział we Mszy św. i katechizacji. Wtem, na wzgórzu Tepeyac, zobaczył Maryję. Była ubrana w różową tunikę, okryta błękitnym płaszczem. Opasana była czarną wstęgą, co dla Azteków znaczyło, że była brzemienna. Powiedziała wtedy do Juana Diego w jego ojczystym języku: „Drogi synku, kocham cię. **Jestem Maryja, zawsze Dziewica, Matka Prawdziwego Boga**, który daje i zachowuje życie. On jest Stwórcą wszechrzeczy, jest wszechobecny. Jest Panem nieba i ziemi. **Chcę mieć świątynię w miejscu, w którym okażę współczucie twemu ludowi i wszystkim ludziom, którzy szczerze proszą mnie o pomoc w swojej pracy i w swoich smutkach. Tutaj zobaczę ich łzy. Ale uspokoję ich i pocieszę. Idź teraz i powiedz biskupowi o wszystkim, co tu widziałeś i słyszałeś**”.

Juan Diego uczynił, jak mu Maryja poleciła, ale biskup nie dał wiary jego słowom i domagał się dodatkowego znaku. **12 grudnia 1531 roku Maryja powiedziała Juanowi Diego, by wszedł na szczyt wzgórza. Choć była zima i nie był to czas na kwiaty, rosły tam śliczne róże. Juan Diego nazrywał całe naręcze kwiatów. Maryja sama starannie je poukładała, a on schował te kwiaty do tilmy, swojego indiańskiego płaszcza, i poszedł do biskupa. Tam odsłonił płaszcz, z którego wysypały się kwitnące kwiaty, a na płótnie ukazał się wizerunek Maryi. Biskup uklęknął, prosząc Maryję o wybaczenie swego niedowiarstwa. Zatrzymał płaszcz Juana Diego z wizerunkiem u siebie w kaplicy, a po kilkunastu dniach, 24 grudnia, przeniósł go uroczyście do skromnej kaplicy, wybudowanej w miejscu objawień, wypełniając tym samym życzenie Czarnej Dziewicy, by zbudować dla niej świątynię.**

Na wizerunku Maryja ma zamyśloną twarz. Jest ciemnej karnacji. Ma na sobie czerwoną szatę, spiętą pod szyją spinką w kształcie krzyża. Cała postać jest okryta błękitnym płaszczem ze złotą lamówką i gwiazdami. Włosy ma starannie zaczesane, ręce złożone, a pod stopami półksiężyc. Poniżej ukazany jest jakby podtrzymujący wszystko serafin. Za całością postaci widać owalną tarczę z promieniami. Płaszcz Juana Diego z tym wizerunkiem do dzisiaj przechowywany jest w sanktuarium Matki Bożej w Guadalupe. Po badaniach stwierdzono, że nie ma on znanych barwników, ani też śladów malowania pędzlem. To, co jednak najbardziej zastanawia, to fakt, że płótno indiańskie z agawy ulega biodegradacji po około 20 latach, a wizerunek z Guadalupe powstał prawie 500 lat temu. Objawienia Maryi dały ogromny impuls ewangelizacyjny. W ciągu zaledwie 6 lat po nich 8 milionów Azteków uwierzyło w Chrystusa. 3 maja 1953 roku cała Polska została oddana w opiekę Matki Bożej z Guadalupe.

Historia Cudownego Medalika - Paryż

Objawienia: Cudowny Medalik jest owocem objawień Najświętszej Panny, jakie miały miejsce w lipcu, listopadzie i grudniu 1830 r. w kaplicy Sióstr Miłosierdzia przy ulicy du Bac w Paryżu. Matka Boża objawiła się wówczas nowicjusze Zgromadzenia, siostrze Katarzynie Labouré (1806-1876), powierzając jej m.in. misję wybicia medalika.

Pierwsze objawienie nastąpiło w nocy z 18 na 19 lipca 1830 r. Najświętsza Panna powiedziała: „Drogie dziecko, Bóg pragnie powierzyć ci określoną misję. Czeka cię wiele trudu, ale pokonasz go”. Katarzyna usłyszała zapowiedź trudnej misji i prośbę, by powstało Stowarzyszenie Dzieci Maryi, co zostało zrealizowane przez Księdza Aladela dnia 2 lutego 1840 roku.

Drugie zjawienie się **Niepokalanej miało miejsce 27 listopada 1831 r.** podczas wieczornej modlitwy w **kaplicy sióstr w Paryżu.**

W pierwszym momencie siostra Katarzyna ujrzała Maryję stojącą na białej półkuli, ubraną w białą suknię i biały welon, opadający z obu stron do jej stóp. W dłoniach, na wysokości piersi, trzymała złoty glob z małym krzyżem na jego szczycie, symbolizujący odkupioną ludzkość. Maryja miała wzrok skierowany ku górze, a unosząc nieco kulę ziemską trwała na modlitwie do Syna. W pewnym momencie na Jej palcach pojawiły się pierścienie, z których zaczęły wychodzić promienie światła – symbole Bożych łask, opromieniając trzymany w dłoniach glob. „Nie jestem w stanie wyrazić tego, co odczułam i tego, co zauważyłam: piękno, i blask, i promienie” – opowiada Katarzyna w zapiskach. Matka Boża „dała mi do zrozumienia, jak stosowne było prosić Najświętszą Dziewicę, i jak była hojna wobec osób, które się do niej zwracały w modlitwie. Jak wielu łask udzielała osobom, które o nie prosiły, i jaką odczuwa radość udzielając ich”.

Następnie wizja Najświętszej Maryi Panny z globem w dłoniach przeszła w obraz awersu i rewersu medalika. **Siostra Katarzyna usłyszała wówczas polecenie wybicia medalika według ujrzanego wzoru, jak również zapewnienie o szczególnych łaskach dla tych, którzy będą go nosili z wiarą i odmawiali inwokację: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się na nami, którzy się do Ciebie uciekamy.”** Trzecie, grudniowe objawienie, było powtórzeniem listopadowego.

Objawienia Niepokalanej od Cudownego Medalika przyczyniły się do ogłoszenia w 1854 roku przez papieża Piusa IX dogmatu o Niekalnym Poczęciu Najświętszej Panny. Ta prawda została następnie potwierdzona w Lourdes. Jednym z pierwszych znaków Bożego działania było życzliwe przyjęcie medalika



przez władze kościelne Paryża, a następnie przez Stolicę Apostolską. Kiedy po wybicciu medalika ofiarowano go papieżowi Grzegorzowi XVI, ten zawiesił go sobie przy łóżku. Podobnie życzliwy stosunek wykazywali kolejni papieże, jak Pius IX czy Leon XIII. W roku 1894 do kalendarza liturgicznego pod

datą 27 listopada wpisano wspomnienie NMP Niekalnej od Cudownego Medalika.

(Tekst na podstawie: Waldemar Rakocy, Św. Katarzyna Labouré i Cudowny Medalik, Częstochowa 2010. René Laurentin, Prawdziwe życie Katarzyny Labouré, Kraków 1995.)



Placząca Piękna Pani –Maryja objawiła się w La Salette

<https://deon.pl/wiara/placzaca-piekna-pani--175-lat-temu-maryja-objawila-sie-w-la-salette,1582025>

„Zjawienie Najświętszej Dziewicy dwojgu pasterzom 19 września 1846 roku na jednej z gór w łańcuchu Alp, położonej w parafii La Salette, posiada wszelkie znamiona prawdy. Nastolatki Melania i Maksymin, pilnujące krów na górskiej hali ujrzały płaczącą Piękną Panią.”



Było sobotnie popołudnie, około godziny 15.00, kiedy jedenastoletni Maksymin i piętnastoletnia Melania ujrzały ognistą kulę, nawet jaśniejszą niż Słońce. Gdy podeszli bliżej okazało się, że owa jasność skrywa płaczącą kobiecą postać. Ta prosiła, by dzieci zbliżyły się do niej. Piękna Pani mówiła do nich, rozmawiała z nimi, a następnie wstąpiła do nieba. Spotkanie trwało około 30 minut i było tylko jedno. Nie powtórzyło się, a w jego miejscu pojawiło się źródło w miejscu, gdzie Maryja płakała. Piękna Pani, którą zobaczyli pastuszkowie, elementami stroju przypominała miejscowe kobiety. Miała czepek, białą suknię, fartuch, chustę skrzyżowaną na piersiach i zawiązaną na plecach. Pojawiły się jednak w ubiorze istotne elementy – symbole: diadem z promieni światła, kolorowe róże przy butach, chuście czy na głowie wokół

wspomnianego diademu. I co ważne **dzieci mówiły o blasku, który bił od krzyża na piersiach Maryi. Na krzyżu był Jezus „jak żywy”. Zauważyły też, że po obu stronach krzyża widniały narzędzia – obcęgi i młotek. Na ramionach Piękna Pani też dźwigała gruby łańcuch.**

„A więc, moje dzieci, ogłoście to całemu mojemu ludowi” – poprosiła Maryja dwukrotnie dzieci.

Maryja objawiła się na przysłowiowym „końcu świata” i wydawałoby się, że daleko od tego, co go wówczas trawiło. Ale właśnie i tam głęboko w alpejskich dolinach ludzie zapominali o Bogu. Kryzys wiary, który dotykał Francję od rewolucji francuskiej wnikał nawet w te małe, wiejskie społeczności. Biedni, zapracowani ludzie w swojej codzienności nie mieli czasu na modlitwę.

„W zimie, gdy nie wiedzą, co robić, idą na mszę św. jedynie po to, by sobie drwić z religii. W czasie Wielkiego Postu jedzą mięso jak psy” (fragment z objawienia).

Zjawienie się Maryi było krótkie, ale bogate w przekazie i nie Ona, ale Jezus był i jest w nim najważniejszy.

„Jeżeli mój lud nie zechce się poddać, będę zmuszona puścić ramię Mojego Syna. Jest ono tak mocne i ciężkie, że dłużej nie mogę go podtrzymywać. Od jak dawna cierpię z waszego powodu! Chcąc, by Mój Syn was nie opuścił, muszę Go nieustannie o to prosić, a wy sobie

nic z tego nie robicie. Choćbyście się nie wiem, jak modlili, nie wiem, co robili, nigdy nie zdołacie wynagrodzić trudu, którego się dla was podjęłam. Dałam wam sześć dni do pracy, siódmy zastrzegłam sobie i nie chcą mi go przyznać. To właśnie czyni ciężkim ramię Mojego Syna! Również woźnice przeklinają, mieszając z przekleństwami imię Mojego Syna. To są dwie rzeczy, które czynią tak bardzo ciężkim ramię Mego Syna. Jeżeli zbiory się psują, to tylko z waszej winy” (fragment z objawienia).



Co Maryja objawiła w Lourdes 25 marca 1858 r.?

<https://deon.pl/wiara/duchowosc/co-maryja-objawila-w-lourdes-25-marca-1858-r,1937762>



Między 11 lutego a 16 lipca 1858 roku, Bernadetta Soubirous widziała Maryję 18 razy, ale dopiero 25 marca, podczas 16. spotkania „Piękna Pani” objawiła jej swoje imię.

Czternastoletnia wizjonerka z Lourdes została o to poproszona przez swojego proboszcza. I to imię go przekonało... Dziś, do Lourdes znowu wracają pielgrzymi. Docierają z różnych stron świata, by powierzyć siebie i swoich bliskich opiece Maryi. Bernadetta, jak nazywali ją bliscy, miała zaledwie czternaście lat. W tym wieku rozpoczęła przygotowania do Pierwszej Komunii świętej i dopiero zaczynała się uczyć. Do szkoły chodziła z siedmiolatkami. Wcześniej nie miała na to czasu. Pochodziła z bardzo biednej, wielodzietnej rodziny. Musiała pracować – pomagała w domu, opiekowała się rodzeństwem. Do tego przechorowana cholera zostawiła ślady. Nastolatka nie rosła, miała astmę, a później też gruźlicę kości.

To jej Maryja powierzyła swoje przesłanie. W okresie objawień od **11 lutego do 16 lipca 1858 roku prosiła o modlitwę za grzeszników, wzywała do pokuty oraz chciała, by wybudowano kaplicę i by tam przychodziły procesje.** W tym czasie osiemnaście razy Bernadetta – i tylko ona – widziała Piękną Panią, choć z czasem do groty poza nią zaczęły napływać tłumy.

Bernadetta usłyszy: Módlcie się za grzeszników! i prośbę skierowaną do niej bezpośrednio o ucałowanie ziemi jako znaku pokuty. Maryja niejednokrotnie wypowie też słowo pokuta czy pokutujcie.

25 marca 1858 roku objawiająca się Maryja wypowiedziała to szczególne zdanie: „Jam jest Niepokalane Poczucie”.

Z tymi słowami nastolatka przybiegła do księdza. Powtórzyła je, choć nie rozumiała ich znaczenia. One zadziwiły i rozwiały jednocześnie wątpliwości kapłana, co do tego, kto pojawia się w massabielskiej grocie. Zaledwie cztery lata wcześniej, 8 grudnia 1854 r. po wiekach Kościół poprzez bł. Piusa IX ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczuciu.

Po ośmiu latach, komisja kanoniczna powołana przez biskupa, potwierdziła prawdziwość objawień, jakich doświadczyła Bernadetta. Święto Objawienia Matki Bożej w Lourdes obowiązuje w całym Kościele od 1907 r. Od 1992 r. św. Jan Paweł II na dzień pierwszego objawienia – 11 lutego – wyznaczył obchody Światowego Dnia Chorego.

Gietrzwałd - objawienia Matki Bożej

<https://deon.pl/kosciol/gietrzwald145-rocznica-pierwszego-objawienia-matki-bozej,2132090>



W Gietrzwałdzie Matka Boża objawiła się dwóm dziewczynkom – Barbarze Samulowskiej i Justynie Szafryńskiej. Maryja przemówiła do nich po polsku i poleciła odmawianie modlitwy różańcowej.

Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 r. Były początkiem przebudzenia świadomości narodowej miejscowych Warmiaków (pozostających w zaborze pruskim).

27 czerwca 1877r - rocznica pierwszego objawienia Matki Bożej

Jako pierwsza Maryję ujrzała 27 czerwca trzynastoletnia Justyna Szafryńska, kiedy wracała z matką z egzaminu przed przystąpieniem do pierwszej komunii świętej. Według relacji ówczesnego proboszcza parafii gietrzwałdzkiej ks. Augustyna Weichsela Maryja ukazała się dziewczynce na klonie koło plebani, kiedy ta odmawiała "Anioł Pański".

Podczas pierwszego objawienia Maryja była ubrana na białą i siedziała na złotym tronie, udekorowanym perłami. Tego dnia Justyna ujrzała również anioła ze złotymi skrzydłami, który złożył

niski ukłon postaci siedzącej na tronie. Gdy Justyna odmówiła "Pozdrowienie anielskie", postać podniosła się z tronu i wraz z aniołem uniosła się do nieba.

Dziewczynki, na polecenie proboszcza, zapytały: "Czego żądasz Matko Boża?" i otrzymały odpowiedź: "Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec".

1 lipca Justyna Szafryńska z własnej inicjatywy zapytała: "Kto Ty jesteś?" i usłyszała w odpowiedzi: "Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta".



Objawienia Najświętszej Maryi Panny w Fatimie 13.05 – 13.10.1917r.

https://fatima.pl/objawienia/objawienia_fatimskie/



W chwili objawień Najświętszej Maryi Panny, Łucja de Santos, Franciszek i Hiacynta Marto mieli po dziesięć, dziewięć i siedem lat. Cała trójka mieszkała w Aljustrel, w miejscu należącym do parafii fatimskiej.

Objawienia miały miejsce na małym skrawku ziemi należącym do rodziców Łucji, nazywanym Cova da Iria, i znajdującym się dwa i pół kilometra od Fatimy na drodze do Leirii. Matka Boża ukazała się im na krzewie zwanym ilex, będącym karłowatą odmianą dębu, mierzącym nieco ponad metr wysokości. Franciszek widział Maryję, lecz Jej nie słyszał. Hiacynta Ją widziała i słyszała. Łucja natomiast widziała, słyszała i rozmawiała z Nią. Objawienia miały miejsce około południa.

Pierwsze objawienie: 13 maja 1917 roku

W momencie, gdy uwaga trójki wizjonerów została przyciągnięta przez podwójny blask, podobny do błyskawic, bawili się w Cova da Iria. Później **zobaczyli oni Matkę Boską na zielonym dębie**.

Była to, zgodnie z opisem siostry Łucji, Pani ubrana na biało, bardziej błyszcząca niż słońce, promieniejąca światłem czystszy i intensywniejszym od kryształowego pucharu z wodą, prześwietlonego promieniami słonecznymi. Jej nieopisanie piękna twarz nie była ani smutna, ani radosna, lecz poważna i malował się na niej wyraz łagodnego napomnienia. Miała dłonie złączone jakby w geście modlitwy, które opierały się na piersiach i które były zwrócone ku górze. Z jej prawej dłoni opadał różaniec. Jej szaty wydawały się całe utkane ze światła. Jej tunika była biała, tak jak i płaszcz ze złotym rąbkiem, który okrywał głowę Maryi, opadając aż do jej stóp. Wizjonerzy byli tak blisko Matki Bożej – w odległości około półtora metra – że znajdowali się w poświacie, która Ją otaczała lub którą rozciągała wokół.

Drugie i trzecie objawienie: miało miejsce 13 czerwca i 13 lipca 1917.

13 sierpnia, w dniu, w którym miało mieć miejsce czwarte objawienie, wizjonerzy nie mogli się udać do Cova da Iria, ponieważ zostali oni uwięzieni przez administratora kantonu Ourém, który chciał wyrwać im ich tajemnicę siłą.

Dlatego 4 objawienie dokonało się 19 sierpnia 1917r.

Piąte objawienie: 13 września 1917r, i jak poprzednio **Maryja prosi: Odmawiajcie w dalszym ciągu różaniec, aby uprosić koniec wojny.**

Szóste i ostatnie objawienie: 13 października 1917

Maryja mówi: Chcę ci powiedzieć, aby wybudowano tu kaplicę na moją cześć. Jestem Matką Boską Różańcową.

Odmawiajcie w dalszym ciągu codziennie różaniec. Wojna się skończy, a żołnierze wkrótce wrócą do swoich domów.

